

# Wojna o dominację na Morzu Czerwonym

11 lutego 2022

Morze Czerwone od tysięcy lat odgrywa kluczową rolę w światowym handlu. Dzisiaj akwen ten stanowi niezwykle istotny łącznik w handlu pomiędzy Europą a Azją. Co roku przez morze to przepływa 10% towarów transportowanych drogą morską. Ich wartość szacowana jest na ponad 700 mld dolarów. Usprawnienie Kanału Sueskiego ma te liczby jeszcze zwiększyć.



Z uwagi na to, że Morze Czerwone stanowi główną arterię dla transportu chińskich towarów na rynki europejskie (według różnych danych od 40 do nawet ponad 50% całej wymiany handlowej Europy ze wschodem przechodzi przez tę drogę morską) nie ma nic nadzwyczajnego w tym, że obszar ten jest objęty szczególną uwagą przez dominujące jeszcze na światowych akwenach Stany Zjednoczone.

Region Morza Czerwonego obejmuje 20 krajów, dla których akwen ten jest głównym korytarzem handlowym z innymi państwami. Według przewidywań w ciągu najbliższych kilkunastu lat liczba ludności zamieszkującej obręb morza wzrośnie z 620 milionów do nawet 1,3 miliarda. Amerykański Brookings

Institution szacuje, że do 2050 roku niemal 350 milionów ludzi na tym obszarze przynależć będzie do pręźnie rozwijającej się klasy średniej. W tym samym czasie PKB obszaru wzrośnie trzykrotnie, do ponad 6 bilionów dolarów.

Tak wielki potencjał obszaru, połączony z równie dużą ilością zasobów naturalnych, nie mógł się ściągnąć na siebie uwagi najważniejszych mocarstw światowych.

Chińczycy, obawiający się o bezpieczeństwo swojej floty handlowej, w 2017 roku, 9 lat po rozpoczęciu antypirackiej kampanii skierowanej przeciwko rozbójnikom somalijskim, zbudowali na wybrzeżu Dżibuti swoją pierwszą zamorską bazę wojskową. Również Amerykanie, w niewielkiej odległości od chińskiej, stworzyli swoją instalację, w której to przebywa kilka tysięcy żołnierzy z kraju znad Potomaku i która ma służyć USA jako baza wypadowa dla działań antyterrorystycznych.

W tym samym kraju, u wejścia na obszar Morza Czerwonego swoje instalacje wojskowe mają także kraje takie jak Francja, Japonia czy też Włochy. Takie nagromadzenie się zasobów militarnych różnych państw, niekoniecznie ze sobą sprzymierzonych, musiało spowodować rzecz jasna pewne tarcia. I tak np. USA oskarżały Chińczyków o oślepianie pilotów amerykańskich samolotów wojskowych.

Chociaż Dżibuti stara się zachować względną neutralność w konfliktach zbrojnych na tamtym obszarze, odmawiając m.in. Amerykanom użycia ich terytorium do agresji zbrojnej na Etiopię, to jednak kraj ten bardzo intensywnie rozwija swoje stosunki z Chińską Republiką Ludową.

Chińczycy utworzyli w tym kraju strefę wolnego handlu, która ma stać się największą tego typu strefą na kontynencie afrykańskim. Sfinansowali także budowę linii kolejowej Addis Abeba – Dżibuti. W sumie tylko do 2018 roku ChRL zainwestowała w tym najmniejszym kraju Rogu Afryki 10 miliardów dolarów.

Dżibuti oczywiście nie jest jedynym krajem, w którym Państwo Środka buduje swój przyczółek. Z racji tego, iż Morze Czerwone jest dla Chin przede wszystkim akwenem transportowym, przez który chcą przerzucać swoje towary w kierunku Morza Śródziemnego, najważniejszymi obiektami, w które inwestują oni swój kapitał są rzecz jasna porty i obiekty magazynowe.

I tak np. w 2021 roku chińska spółka COSCO Shipping Ports Limited przejęła 20% udziałów w saudyjskim porcie w Dżuddzie. W tym samym roku Hutchison Ports zdobył koncesję na rozwój i obsługę wielofunkcyjnego portu w saudyjskim Jazan, blisko granicy z Jemenem.

Chińczycy posiadają także udział w spółce zarządzającej portem w Dżibuti. Kontrolują w niej 23,5% udziałów.

Dużo wcześniej, bo w latach 1990. zainwestowali również w sudański Port Sudan.

Spośród wszystkich państw obszaru Morza Czerwonego Chińczycy jeżeli chodzi o porty, najwięcej zainwestowali rzecz jasna w Egipcie.

Chińska COSCO kontroluje 20% udziałów w Suez Canal Container Company, terminalu znajdującym się w Port Said. Hutchison Ports obsługuje egipskie porty w Aleksandrii i El-Dekheila.

China Harbor Engineering Company zbudowało za ponad 200 mln dolarów nabrzeże na końcu Kanału Sueskiego od strony Europy, oraz nabrzeże za miliard dolarów na drugim końcu kanału, od strony Morza Czerwonego. Ukończyli tam także terminal towarowy o wartości niemal 500 mln dolarów.

W Aleksandrii Hutchison Ports buduje terminal kontenerowy, który ma obsługiwać nawet milion kontenerów rocznie. China Harbor Engineering Company zbudowało basen terminalowy o wartości 520 mln dolarów w Sokhna Port.

Tianjin Economic-Technological Development Area Group

utworzyła wspólną strefę współpracy suesko-gospodarczej i handlowej w okręgu Ain Sokhna. COSCO w tej strefie zdecydowało się zbudować park logistyczny, który ma być głównym dostawcą usług z tej branży dla inicjatywy Pasa i Drogi.

To tylko rzecz jasna najważniejsze z chińskich projektów infrastrukturalnych, które mają służyć obsłudze chińskich dostaw na kontynent europejski oraz do Afryki Północnej a także na Bliski Wschód.

To co rzuca się w oczy to fakt, że każdy kolejny konflikt w tamtym rejonie mocno uderza w chińskie interesy, m.in. poprzez ogólną utratę wiarygodności inwestycyjnej regionu i wiążących się z tym kwestii bezpieczeństwa, które, osłabione w wyniku destabilizacji, powodują porwania i zabójstwa Chińczyków oraz co się z tym wiąże – konieczności ewakuacji obywateli ChRL z tamtego obszaru. I tak np. arabska wiosna spowodowała „ucieczkę” niemal 2000 Chińczyków z Egiptu. Rok później w tym samym kraju porwano kilkudziesięciu obywateli Państwa Środka.

W wyniku pogarszającej się sytuacji w Jemenie ponad 600 Chińczyków musiało opuszczać ten kraj.

W 2020 roku konflikt w etiopskim regionie Tigray zmusił Chińczyków do ewakuacji 589 swoich obywateli.

Chiny nie są bynajmniej jedynym krajem spoza regionu, który mocno okopuje się nad Morzem Czerwonym. Równie intensywnie czynią to Zjednoczone Emiraty Arabskie, które poprzez swoje spółki zarządzają m.in. portem El-Sokhna, terminalem kontenerowym w porcie Dżudda, dwoma terminalami w Porcie Króla Fahda w Janbu oraz jednym terminalem w Yanbu Commercial Port.

Oczywiście ZEA mają nad Morzem Czerwonym także swoje przyczółki wojskowe. Baza morska w Assab w Erytrei kontrolowana jest przez Abu-Zabi i odgrywała ona istotną rolę w operacjach wojskowych ZEA i Arabii Saudyjskiej w Jemenie.

Poniższa mapa idealnie obrazuje zaangażowanie Chin i

Zjednoczonych Emiratów Arabskich w infrastrukturę handlową i militarną na obszarze Morza Czerwonego i Zatoki Adeńskiej.

**Figure 1** – Emirati and Chinese involvement in commercial and military maritime infrastructure in the Red Sea and western Indian Ocean region



Według analityków tworzenie infrastruktury gospodarczej i wojskowej przez Zjednoczone Emiraty Arabskie, oprócz obsługi ich statków handlowych oraz udziału ich armii w regionalnych konfliktach zbrojnych (jak np. wsparcie dla Etiopii w walce z Tigray czy też udział w wojnie z Huti w Jemenu) ma także przygotować ten kraj do wejścia w gospodarkę postnaftową.

Dla Chin głównym interesem na Morzu Czerwonym jest swoboda żeglugi po akwie, który umożliwia najszybszy transport towarów drogą morską do Europy, Afryki Północnej oraz Bliskiego Wschodu. 10% wszystkich statków przepływających przez Kanał Sueski stanowią statki chińskie. Ponadto, tak jak już wspomniałem, nawet ponad 50% całej wymiany handlowej Europa-Daleki Wschód przechodzi przez ten przesmyk. Biorąc pod uwagę, że 22,4% całego importu do Unii Europejskiej pochodzi z Chin, fakt ten idealnie obrazuje nam jak kluczowe z punktu widzenia interesu zarówno chińskiego jak i europejskiego jest swobodne poruszanie się po tym niezwykle zasolonym akwie.

Jeżeli chodzi o możliwy zarzut wobec Chińskiej Republiki Ludowej, który może podnosić zachodnia propaganda a mianowicie

o handel bronią z krajami regionu to warto poinformować iż ChRL w latach 2010-2020 przerzuciła do regionu uzbrojenie o wartości 640 mln dolarów. Dla porównania Stany Zjednoczone dokładnie 40 razy więcej a Federacja Rosyjska około 9 razy więcej. Tak więc jeżeli chodzi o potencjalne prowokowanie konfliktów zbrojnych, biorąc pod uwagę region Morza Czerwonego, Chińczycy są daleko w tyle za czołowymi graczami.

Jeżeli chodzi o konflikty zbrojne dotyczące państw z tego obszaru to najważniejszymi z ostatnich lat jest wojna Etiopii ze zbuntowaną prowincją Tigray, w której to ZEA, Chiny oraz Rosja wspierają demokratycznie wybrany rząd, z kolei Stany Zjednoczone rebeliantów, uznanych przez władze za terrorystów.

W Jemenie z kolei ZEA, Sudan, Egipt, Arabia Saudyjska oraz USA prowadziły walkę z szyickim ruchem Huti, który był wspierany przez Iran oraz Koreę Północną.

Istotną zmianą na mapie regionu był również wojskowy zamach stanu w Sudanie, po którym to Amerykanie zdecydowali się na wysłanie do tego kraju, po raz pierwszy od dziesiątek lat, swojego ambasadora.

Hinduski konserwatywny serwis TFI Global zauważa, że Stany Zjednoczone pod rządami Joe Bidena planują wykorzystać Sudan do militarnych operacji przeciwko Etiopii, która powoli wypycha w kierunku regionu Tigray buntowników z tegoż obszaru, którzy w pewnym momencie zagrażali nawet stolicy kraju Addis Abebie.

Przypomnijmy, że w konflikcie z siłami z Tigray Etiopię wspiera m.in. Erytrea, ZEA, Rosja oraz Turcja. Siły buntownicze, według wielu źródeł, są potajemnie dotowane przez Stany Zjednoczone celem destabilizacji obszaru Rogu Afryki i osłabiania tam wpływów chińskich. Zarówno Etiopia jak i Erytrea oskarżyły USA o wspieranie antyrządowej rebelii, wedle władz w Addis Abebie, mającej charakter działalności terrorystycznej, obliczonej na obalenie demokratycznie

wybranych struktur politycznych.



Wojna pomiędzy siłami Tigraj a rządem Etiopii rozpoczęła się 3 listopada 2020 roku kiedy to siły z północy kraju, zaatakowały bazy rządowe i kwaterę główną północnego dowództwa etiopskiej armii. Władze centralne ogłosiły 6-miesięczny stan wyjątkowy. Zamknięto lotniska oraz węzły komunikacyjne. Zablokowano także dostęp do internetu oraz do sieci telefonicznych. Na prośbę etiopskiego rządu Sudan zamknął granicę z Etiopią, aby odciąć rebeliantom dostęp do zaopatrzenia z zewnątrz. Wojska rządowe kontratakowały a premier kraju nazwał te działania „operacjami egzekwowania prawa”. Pod koniec listopada 2020 roku siły rządowe zdobyły stolicę Tigraj – Mekelie – jednak wojna trwała dalej. Rebelianci zaczęli się przegrupowywać w górzyste regiony i stamtąd prowadzić operacje partyzanckie. Etiopia połączyła siły z Erytreą w celu zdławienia rebelii.

Pod koniec stycznia 2021 roku siły partyzanckie wzmogły powstanie przeciwko rządowi a walki przeniosły się w pobliże stolicy Tigraj. Najbardziej zaciekle starcie miało miejsce w małym miasteczku o nazwie Samre, około 40 km od stolicy regionu.

Intensywne walki wznowiono w kwietniu. W czerwcu z kolei Siły Obronne Tigraj a więc siły zbuntowanych rebeliantów odbiły

stolicę regionu Mekelie z rąk sił rządowych. Tego samego dnia władze Etiopii zarządziły zawieszenie broni. 2 dni później rebelianci przejęli kontrolę nad miastem Szirie, ważnym ośrodkiem przemysłowym regionu Tigray.

6 lipca 2021 roku rozpoczęła się ofensywa wojsk Tigray, której efektem było zdobycie Alamaty i Korem, dwóch miast w południowej części regionu. Po tak znaczących postępach rebeliantów premier Etiopii zagroził wznowieniem wojny i zmiżdżeniem buntowników. Wezwał inne regiony kraju do zmobilizowania milicji w celu obrony terytoriów przed terrorystami. Następnie siły Tigray najechały region Afar. Celem tego było najprawdopodobniej przejęcie kontroli nad szlakiem handlowym Dżibuti-Ndżamena, jednym z najważniejszych szlaków dla Etiopii. Po ataku Tigray na region Amhara prezydent tego obszaru wezwał do mobilizacji wszystkich pełnoletnich mężczyzn do walki z terrorystami. Takie samo wezwanie zostało ogłoszone w regionie Afar.

Na początku września 2021 r. Siły Obronne Tigray zostały oskarżone o pozasądowe zabicie 100-200 mieszkańców wsi Chenna Teklehaymanot w regionie Amhara. Podczas wizyty Associated Press (AP) znaleziono wiele niepogrzebanych ciał, niektóre w ubraniach wojskowych. Mieszkańcy powiedzieli, że siły Tigray zabiły mieszkańców wsi, którzy opierali się grabieżom. Skrytykowali także etiopską armię za pozostawienie mieszkańców wioski samym sobie.

Na początku listopada 2021 roku rebelianci wraz z Armią Wyzwolenia Oromo (OLA) przejęli kontrolę nad kilkoma miastami na autostradzie prowadzącej z regionu Tigray na południe w kierunku Addis Abeby, a Tigrajski Ludowy Front Wyzwolenia oświadczył, że „rozważa marsz na Addis Abebę”.

10 listopada 2021 roku Amnesty International oskarżyła siły Tigray o zbiorowe gwałty na kobietach w Etiopii.

W grudniu ofensywa sił rządowych zmusiła terrorystów z Tigray



do wycofania się z zajętych wcześniej obszarów. Rebelianci wycofali swoje siły z regionów północnej Etiopii, sąsiadujących z regionem Tigrzaj.

9 grudnia 2021 r. organizacja Human Rights Watch stwierdziła, że siły tigrzajskie dokonały egzekucji kilkudziesięciu cywilów w dwóch kontrolowanych przez siebie miastach (Chenna i Kobo) w północnym regionie Amhara w Etiopii między 31 sierpnia a 9 września 2021 r.

Zbrodni wojennych dopuszczają się rzecz jasna obie strony konfliktu.

Konflikt w Tigrzaj trwa do dnia dzisiejszego. Jak zauważa „TFI Global”: „Administracja [Joe] Bidena zastosowała podręcznikowe podejście do ratowania swoich spadających na łeb na szyję wpływów w Rogu Afryki. Wsparła antyrządową rebelię Tigrzajskiego Ludowego Frontu Wyzwolenia, licząc w zamian na odzyskanie wpływów w tym strategicznie ważnym regionie. Jednak wszystkie te wysiłki mające na celu destabilizację Etiopii i stworzenie marionetkowego rządu w najludniejszym kraju regionu spełzły na niczym. Teraz Addis Abeba przygotowuje się na scenariusz ostatecznej rozgrywki z powstańcami z Tigrzaj”.

Co ciekawe hinduskie medium twierdzi, że Stany Zjednoczone „zakładają w Sudanie swoją bazę”, z której będą mogli przerzucać uzbrojenie do Tigrzajskiego Ludowego Frontu Wyzwolenia a także sprzymierzonych z nim milicji, jak np. Armia Wyzwolenia Oromo, aby nie dopuścić do ustabilizowania się sytuacji w tym kraju.

„TFI Global” stwierdza iż: „Przyjazne stosunki między Erytreą a Etiopią są tym, co stoi na drodze Tigrzajskiego Ludowego Frontu Wyzwolenia do pokonania sił rządowych i to był powód, dla którego USA wprowadziły sankcję również wobec armii erytrejskiej. Teraz, gdy Stany Zjednoczone zakładają swoją bazę w Sudanie, będą mogły dostarczać broń i amunicję TLFW i innym regionalnym plemiennym zbrojnym milicjom, takim jak

Armia Wyzwolenia Oromo, aby oprzeć się etiopskim próbom utrzymania jedności kraju. A w przypadku dalszej eskalacji sytuacji, USA mogłyby nawet wykorzystać Sudan do przeprowadzenia ataków na rząd Etiopii i rozbitcia narodu. Tak więc, administracja Bidena ma wyraźny apetyt na wojnę w Afryce, ale czy Amerykanie tym razem na to pozwolą?”.

Amerykanie rzecz jasna nie mają specjalnie nic do gadania jeżeli chodzi o politykę swojego kraju. Natomiast fakt pozostaje taki, że zarówno Etiopia jak i Erytrea jednoznacznie stwierdziły, że USA wspierają siły zbrojne Tigray a kiedy ich rebelia chyliła się ku końcowi USA najpierw chciały użyć terytorium Dżibuti do działań zbrojnych przeciwko Etiopii a teraz, jak wszystko na to wskazuje, chcą do walki z tamtejszym rządem użyć Sudanu oraz jego władz. Co tłumaczyłoby wysłanie do tego kraju amerykańskiego ambasadora, pomimo, że doszło tam do wojskowego zamachu stanu, po którym co prawda poprzednie władze zostały przywrócone jednak ingerencja reżimu wojskowego (poprzez m.in. przywrócenie wpływów tajnej służby z czasów Omara Al-Bashira, obalonego w 2019 roku), który wciąż kontroluje tam najwyższe stanowiska państwowe, spowodowała, że tamtejszy premier sam się podał do dymisji.



Dlaczego jednak Etiopia jest tak ważna dla Chińskiej Republiki Ludowej?

Kraj ten jest przede wszystkim najsilniejszym partnerem Państwa Środka w Afryce. W latach 1999-2019 PKB tego afrykańskiego kraju rosło średnio o 9,3% rocznie na co złożyły się m.in. chińskie inwestycje w nisko płatne miejsca pracy w zakładach produkcyjnych. ChRL jest rzecz jasna głównym inwestorem w tym kraju oraz najważniejszym pożyczkodawcą. W latach 2000-2019 ChRL udzieliły Etiopii kredytów w wysokości ponad 13 mld dolarów. W latach 2003-2020 Chińczycy stworzyli w tym kraju niemal 35 000 miejsc pracy – dla porównania Unia Europejska, kraje Zatoki Perskiej, USA i Wielka Brytania w tym samym okresie czasu stworzyły ich w sumie około 28 tys.

Ważne chińskie projekty w tym afrykańskim kraju to m.in. park przemysłowy w Hawassa; Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom w stolicy kraju – Addis Abebie; siedziba główna Unii Afrykańskiej, również w stolicy kraju; oraz wspomniana już przeze mnie linia kolejowa Addis Abeba-Dżibuti. Chińskie firmy zakończyły także niedawno rozbudowę międzynarodowego lotniska Bole w stolic kraju, zwiększając jego przepustowość do obsługi większej liczby pasażerów i lotów. Dalsze inwestycje ChRL w infrastrukturę w Etiopii są opóźniane właśnie przez rebelię terrorystów z Tigrhaj.

W roku 50 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych przez oba kraje rzecznik etiopskiego ministerstwa spraw zagranicznych Dina Mufti, wobec bardzo dobrych relacji tych dwóch krajów i faktu, że Chiny dostarczają afrykańskiemu krajowi 60% wszystkich inwestycji zagranicznych, stwierdził, że liczy on na dalsze wzmocnienie i modernizację relacji z Chinami, chcąc aby rozkwitły one na dobre.

Wojna w Etiopii nie jest rzecz jasna jedynym konfliktem w tamtym regionie, który uderza mocno w chińskie interesy. Wojskowy zamach stanu w Sudanie i rozpoczęta po nim konfrontacja tamtejszej armii z ludnością tego kraju, domagającą się wprowadzenia demokracji, również mocno uderzył w chińskie interesy.

Już samo oddzielenie Sudanu Południowego od północnej części kraju, co bardzo mocno wspierały Stany Zjednoczone, spowodowało, że % zapotrzebowania na ropę naftową Chin, który trafiał z tego kraju, spadł z 5% przed rokiem 2011 do 1% (biorąc pod uwagę oba kraje) po secesji południa.

Jak się więc można przekonać dla Chińskiej Republiki Ludowej najlepszą alternatywą w tamtym regionie świata jest jak największa stabilność polityczna i społeczna. Dla Stanów Zjednoczonych odwrotnie: im więcej chaosu i im więcej przeszkód dla chińskiej ekspansji gospodarczej, tym lepiej.

Jak zauważa „TFI Global”: „Stany Zjednoczone w znaczący sposób utraciły dominację nad Rogiem Afryki, który stał się obszarem o wiele bardziej spornym, gdzie prawie wszystkie najważniejsze mocarstwa starają się kontrolować korytarz między Wschodem a Zachodem. Pod przywództwem Joe Bidena Stany Zjednoczone realizują plan Baracka Obamy – plan [nowej] arabskiej wiosny – destabilizacji regionu i wywołania wojen domowych co pozwoli Ameryce przejąć kontrolę nad strategicznie ważnym Rogiem Afryki”.



Biorąc pod uwagę, że administracja Bidena wysłała w Róg Afryki Jeffrey Feltmana, specjalistę od kolorowych rewolucji i zamachów stanu, który miał istotny udział w destabilizacji Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, tezy te brzmią bardzo wiarygodnie.

Mianowany przez ekipę Bidena ambasador w Sudanie John Godfrey to również weteran Bliskiego Wschodu i północnej Afryki, który tuż przed arabską wiosną służył na placówce w Trypolisie i Bagdadzie.

W październiku 2020 roku Amerykański Instytut Pokoju (cóż za orwellowska nazwa), jedna z agend kompleksu dyplomatyczno-wywiadowczego USA typu regime change, wezwał amerykańskie

władze do uznania regionu Morza Czerwonego za priorytet amerykańskiej polityki.

W raporcie tym podano m.in. że bezpośrednie inwestycje zagraniczne Wielkiej Brytanii, USA i Unii Europejskiej od 2003 do 2020 roku w Etiopii, Sudanie i Dżibuti wyniosły 10 mld dolarów, przy 6,5 mld Chińczyków.

member states, and Japan would enable the United States to jointly leverage its investments and assistance resources to maximize impact.

tions and addressing structural factors that fuel grievances.

US objectives in the Red Sea arena are broadly aligned with those of its European partners and Japan. Effective multilateral coordination with the EU, its member states, and Japan would enable the United States to jointly leverage its investments and assistance resources to maximize impact. For example, combined US, EU, and British foreign direct investment (FDI) in Ethiopia, Sudan, and Djibouti since 2003 is estimated at \$10 billion, compared with \$6.5 billion from China.<sup>6</sup> The EU, meanwhile, is the largest humanitarian and development donor in the region, followed by the United States.

To these ends, the United States should ensure that US development and humanitarian assistance in the Red Sea region is commensurate with and adaptable to the scope and scale of the regional and bilateral challenges to US interests. **The United States should designate the Horn of Africa as a priority region under the Global Fragility Act**, unlocking access to the Prevention and Stabilization Fund, the Complex Crisis Fund, and the Multi-Donor Global Fragility Fund. The administration should also require that annual State Department

No cóż, tylko w latach 2000-2010 w sudański sektor naftowy, a więc jeden sektor tamtejszej gospodarki, Chiny zainwestowały 7,6 mld dolarów. Natomiast w Etiopii do 2016-2018 roku chińskie bezpośrednie inwestycje zagraniczne wyniosły 4 miliardy dolarów. Skąd więc Amerykański Instytut Wojn... tzn Pokoju wziął swoje błędne dane?

# China–Ethiopia relations

From Wikipedia, the free encyclopedia

People's Republic of China–Ethiopia relations were established in 1970. Ethiopia has an embassy in Beijing<sup>[1]</sup> and the People's Republic of China has an embassy in Addis Ababa.<sup>[2]</sup> By 2016–2018, Chinese direct investment (FDI) in Ethiopia had reached US\$4 billion and bilateral trade had grown to \$5.4 billion.<sup>[3][4][5][6]</sup>

People's Rep



## Contents [hide]

- 1 History
- 2 Official contacts and treaties
- 3 Economic relations
  - 3.1 Direct aid
  - 3.2 Infrastructure Loans
  - 3.3 Investment and trade
- 4 The Abole incident
- 5 See also
- 6 References
- 7 External links

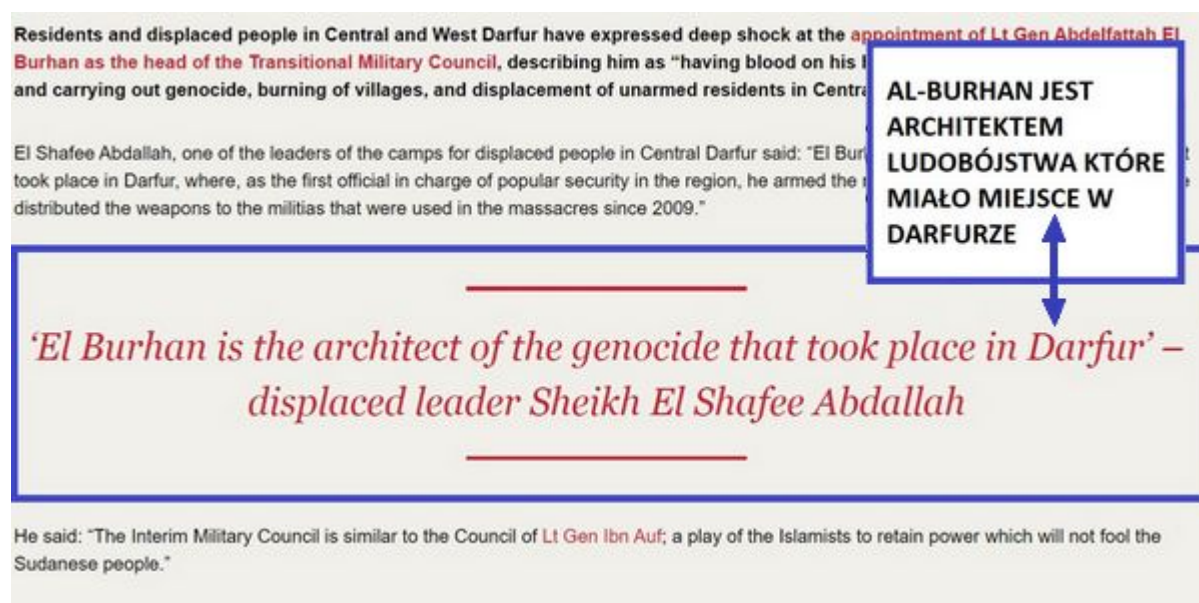
Jak zauważa The Africa Report „kto rządzi morzem [czerwonym], rządzi jednym z najcenniejszych szlaków handlowych żywiących i zaopatrujących Wschód i Zachód”.

Przykład blokady Kanału Sueskiego, spowodowanej przez kontenerowiec obsługiwany przez firmę z Tajwanu – jednego z ważniejszych amerykańskich sojuszników w Azji Wschodniej – pokazał jak łatwo można zablokować ten newralgiczny akwen i spowodować tym znaczne opóźnienia w dostawach towarów oraz co się z tym wiąże gigantyczne straty finansowe a także również częściową utratę wiarygodności takiego obszaru.

Zamach stanu w Sudanie, który wyniósł do władzy watażkę Al-Burhana, sojusznika Izraela, Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz Arabii Saudyjskiej a więc najwierniejszych partnerów USA i który jak uważają co po niektórzy, doprowadzić może do prowadzenia z terytorium tego kraju wojny przeciwko Etiopii, oraz rebelia Tigray w swoim kraju, która wymierzona jest w prochiński rząd Etiopii mogą w konsekwencji, oprócz destabilizacji regionu i utraty jego atrakcyjności inwestycyjnej dla chińskich przedsiębiorstw, stworzyć także sytuację, w której Stany Zjednoczone zyskają pretekst do dalszej militaryzacji regionu.

Już w listopadzie poinformowano, że 1000 żołnierzy Gwardii

Narodowej uda się w tamten region, przy czym ukryto nazwy krajów, w które gwardziści zostaną przetransportowani. Hinduski serwis TFI, powiązany z amerykańskimi konserwatystami, jasno stwierdził, że USA Bidena budują w Sudanie, rządzonym przez watażkę Al-Burhana, oskarżanego o to że był architektem ludobójstwa w Darfurze, swoją bazę, która może być używana do dostarczania broni rebeliantom Tigray. Byłoby to dosyć trudne biorąc pod uwagę, że wojska Erytrei pilnują granicę z Sudanem, aby nie przenikały przez nią dostawy uzbrojenia, oficjalnie, z Egiptu. Lecz nie niemożliwe.



Residents and displaced people in Central and West Darfur have expressed deep shock at the appointment of Lt Gen Abdelfattah El Burhan as the head of the Transitional Military Council, describing him as "having blood on his hands" and carrying out genocide, burning of villages, and displacement of unarmed residents in Central Darfur.

El Shafee Abdallah, one of the leaders of the camps for displaced people in Central Darfur said: "El Burhan is the architect of the genocide that took place in Darfur, where, as the first official in charge of popular security in the region, he armed the militias and distributed the weapons to the militias that were used in the massacres since 2009."

**AL-BURHAN JEST ARCHITEKTEM LUDOBÓJSTWA KTÓRE MIAŁO MIEJSCE W DARFURZE**

*'El Burhan is the architect of the genocide that took place in Darfur' – displaced leader Sheikh El Shafee Abdallah*

He said: "The Interim Military Council is similar to the Council of Lt Gen Ibn Auf; a play of the Islamists to retain power which will not fool the Sudanese people."

Ale nawet jeżeli Etiopii uda się zdławić rebelię a demonstranci, mordowani na ulicach sudańskiej stolicy przez wojskową dyktaturę i jej tajne służby, wymuszą na tamtejszej władzy doprowadzenie do demokratycznych wyborów i odsunięcie od władzy militarystów, to i tak region ten będzie wracał do normalności przez kolejne lata.

W Sudanie zamach stanu nie tylko doprowadził do obalenia premiera Hamdoka, który w rozmowie z chińskim ministrem spraw zagranicznych stwierdził, że oba narody, chiński i sudański, łączy głęboka braterska przyjaźń, ale także sparaliżował dostawy ropy naftowej z Sudanu i Sudanu Południowego do Port Sudan, skąd następnie transportowane są przede wszystkim do Chin.

Etiopia co prawda nie ma dostępu do Morza Czerwonego jednak jej pogłębiający się sojusz z Erytreą, państwem które leży nad tym akwenem, sprawia, że ten kto będzie sojusznikiem tego duetu, ten zyska dostęp do linii brzegowej akwenu liczącej około 1000 km długości. To o ponad 100 km więcej niż linia brzegowa Sudanu. Doliczając do tego chińską bazę w Dżibuti oraz proirańskie władze w Jemenie, kontrolujące zachód kraju a więc właśnie obszary nad Morzem Czerwonym, Chińczycy mogą dzięki temu zabezpieczyć swoje interesy na niemal całym południowym obszarze tego akwenu.

Stany Zjednoczone, aby wygrać rywalizację z Chinami o prymat na świecie muszą skonstruować porządek światowy tak, aby odciąć Chiny od jak największej ilości szlaków handlowych, przez które będą transportować swoje towary i generować tym samym wzrost gospodarczy. Aby ten wzrost zatrzymać i zmusić Chiny do atakowania swoich sąsiadów i prowadzenia gospodarki grabieżczej, tak jak w przeszłości czynili to już Anglosasi, Morze Czerwone i Kanał Sueski jest chyba najważniejszym obszarem, który należy odcinać od chińskich wpływów.

Tak więc utrzymywanie kontroli nad Sudanem, poprzez proaudyjskiego i proizraelskiego watażkę oraz destabilizacja Etiopii i próba obalenia władzy Huti w Jemenie są kluczowymi wyzwaniem przed jakimi stoi Waszyngton, aby móc przejąć kontrolę nad obszarem Morza Czerwonego i nie martwić się o to, że Chińczycy będą mogli dalej rozszerzać tam swoje wpływy, które prędzej czy później tak uzależnią kraje regionu od Państwa Środka, że ich przeciągnięcie na stronę zachodu będzie zadaniem niemal niewykonalnym i będzie rzecz jasna wiązało się z potrzebą kolejnych destabilizacji, zamachów stanu i wojen.

Autorstwo: Terminator 2019

Źródło: WolneMedia.net



# Źródłografia

1.

[https://en.wikipedia.org/wiki/Yemeni\\_Civil\\_War\\_\(2014–present\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Yemeni_Civil_War_(2014–present))

2. <https://www.mfa.gov.cn/ce/cefj//eng/zgdt/t1702604.htm>

3.

<https://www.dabangasudan.org/en/all-news/article/burhan-s-appointment-deplored-in-central-and-west-darfur>

4. [https://en.wikipedia.org/wiki/Abdel\\_Fattah\\_al-Burhan](https://en.wikipedia.org/wiki/Abdel_Fattah_al-Burhan)

5.

<https://borkena.com/2021/11/29/america-proxy-war-against-african-sovereignty/>

6. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Evergreen\\_Marine](https://pl.wikipedia.org/wiki/Evergreen_Marine)

7. <https://www.jstor.org/stable/pdf/resrep26684.pdf>

8.

<https://www.usip.org/publications/2020/10/final-report-and-recommendations-senior-study-group-peace-and-security-red-sea>

9.

[https://en.wikipedia.org/wiki/United\\_States\\_Institute\\_of\\_Peace](https://en.wikipedia.org/wiki/United_States_Institute_of_Peace)

10. <https://www.state.gov/biographies/john-t-godfrey/>

11. [https://en.wikipedia.org/wiki/John\\_Godfrey\\_\(diplomat\)](https://en.wikipedia.org/wiki/John_Godfrey_(diplomat))

12. [https://en.wikipedia.org/wiki/Jeffrey\\_D.\\_Feltman](https://en.wikipedia.org/wiki/Jeffrey_D._Feltman)

13.

<https://www.ispionline.it/en/publicazione/why-ethiopias-fate-matters-china-32469>

14.

[http://www.xinhuanet.com/english/africa/2020-10/22/c\\_139458783.htm](http://www.xinhuanet.com/english/africa/2020-10/22/c_139458783.htm)

15 .

<https://edition.cnn.com/2022/01/03/africa/sudan-pm-resignation-details-intl/index.html>

16. [https://en.wikipedia.org/wiki/Abdalla\\_Hamdok](https://en.wikipedia.org/wiki/Abdalla_Hamdok)

17. [https://en.wikipedia.org/wiki/Tigray\\_War](https://en.wikipedia.org/wiki/Tigray_War)

18. [https://en.wikipedia.org/wiki/Tigray\\_Defense\\_Forces](https://en.wikipedia.org/wiki/Tigray_Defense_Forces)

19 .

<https://www.i24news.tv/en/news/international/africa/1638115971-us-appoints-ambassador-to-sudan-for-first-time-since-1996>

20 .

[https://www.mei.edu/publications/chinas-maritime-silk-road-and-security-red-sea-region#\\_edn22](https://www.mei.edu/publications/chinas-maritime-silk-road-and-security-red-sea-region#_edn22)

21 .

<https://splash247.com/hutchison-ports-reenters-saudi-arabia/>

22 .

<https://english.alaraby.co.uk/news/djibouti-will-not-allow-us-attack-ethiopia-bases>

23 .

<https://hoachannel.com/red-sea-dynamics-part-2-ports-military-bases-and-treaties-whos-who-in-the-red-sea/>

24. [https://en.wikipedia.org/wiki/Camp\\_Lemonnier](https://en.wikipedia.org/wiki/Camp_Lemonnier)

25 .

<https://www.atlanticcouncil.org/blogs/new-atlanticist/the-us-risks-losing-its-influence-in-the-horn-of-africa-heres-how-to-get-it-back/>

26 .

<https://www.hinrichfoundation.com/research/article/fdi/foreign-direct-influence-trade-and-investment-on-the-red-sea-s-african-shores/>

27 .

<https://www.aljazeera.com/news/2021/10/25/sudan-army-detains-p-m-hamdok-for-resisting-coup-live-news>

28 .

<https://tfiglobalnews.com/2021/11/29/after-djibouti-refused-to-allow-a-us-attack-on-ethiopia-biden-turns-to-sudan-to-start-the-war/>

29 .

<https://thehill.com/policy/international/578258-us-deeply-alarmed-by-reports-of-military-takeover-in-sudan>

30 .

<https://www.middleeastmonitor.com/20201223-it-is-of-strategic-importance-for-global-trade-that-the-red-sea-region-is-stable/>

31 .

<https://tfiglobalnews.com/2022/01/24/russia-uae-and-israel-beg-in-the-final-march-to-annihilate-biden-backed-tplf/>

32 .

<https://www.theafricareport.com/50159/egypt-saudi-arabia-turkey-who-will-control-the-red-sea/>

33. <https://www.arabnews.com/columns/news/879221>

34 .

<https://www.militarytimes.com/news/pentagon-congress/2021/01/27/us-africa-command-official-hails-new-beginning-in-sudan/>

35 .

<https://arabcenterdc.org/resource/the-complicated-nature-of-red-sea-geopolitics/>

36 .

<https://www.military.com/daily-news/2021/11/29/1000-national-guard-soldiers-deploy-africa-mid-east-wars-wind-down.html>

37 .

<https://www.diis.dk/en/research/global-rivalry-in-the-red-sea>

38 .

<https://www.middleeastmonitor.com/20211128-us-appoints-sudan-embassy-for-the-first-time-in-25-years/>

39 .

<https://www.theafricareport.com/49957/ports-military-bases-and-treaties-whos-who-in-the-red-sea/>

40 .

<https://www.theafricareport.com/50046/the-red-sea-a-vital-artery-for-the-world-economy/>

41 .

<https://www.theafricareport.com/50499/the-horn-of-africa-and-the-gulf-shifting-power-plays-in-the-red-sea/>

42 .

<https://www.theafricareport.com/50882/yemen-what-happens-here-sends-waves-all-across-the-red-sea/>

43 .

<https://www.theafricareport.com/51316/somalia-caught-in-the-middle-of-a-deeply-divided-region/>

44 .

<https://www.theafricareport.com/51650/to-avoid-another-yemen-the-red-sea-needs-fresh-governance/>

45 .

<https://www.theafricareport.com/51998/sudan-red-sea-basin-four-ways-to-make-or-break-stability/>

46 .

<https://www.theeastafrican.co.ke/tea/rest-of-africa/china-us-up-stakes-troubled-horn-with-special-envoys-3675756>

47 .

<https://www.africanews.com/2021/09/28/eritrea-accuses-us-eu-of>

-supporting-ethiopia-s-tplf-rebels/